



GAZETA ŁÓDZKA

Czwartek 7 Października 1915 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 264.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odnośnienie do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w spiawach redakcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 strony wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajne 30 fen.; nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

6 października. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Odparto natarcie Francuzów przy pomocy granatów ręcznych na północnym wschodzie od Neuville.

W Szampanji usiłowali Francuzi wczoraj na dotychczasowym froncie natarć podjąć znów ofensywę. Silnym ogniem artylerji, który wzmógł się do największej gwałtowności popołudniu, chciał wróg uczynić podatnym stanowiska nasze dla zamierzanego powszechnego szturm, szykując w gotowości na całym froncie wojska, przeznaczone do natarcia. Pod naszym ogniem artyleryjskim na nieprzyjacielskie stanowiska wychodowe, udało się Francuzom tylko w kilku miejscach poprowadzić wojska do szturm. Gdzie przypuścili oni szturm, odparto ich z ciężkimi stratami. Więc złamały się całkowicie szturm, powtarzano wielokrotnie, przy drodze Somme — Py — Souain. Również kompletnie bezowocemni były natarcia na północy i północnym wschodzie od zagrody Beausejour i na północnym zachodzie od Ville sur Tourbe.

W sprawozdaniu angielskim z dnia 1 października znajduje się twierdzenie, jakoby w walce powietrznej Anglicy zostali zwycięzcami nad lotnikami naszymi. Daje o tem najlepszy pogląd następujące zestawienie:

We wrześniu przepadły latawce niemieckie: w walce powietrznej 3, zaginęły bez wieści 2, przez zestrzelenie z ziemi 2, ogółem 7 latawców. W tymże czasie stracili nasi przeciwnicy Anglicy i Francuzi w walce powietrznej Anglicy 4, Francuzi 11, przez zestrzelenie z ziemi Anglicy 1, Francuzi 4, przez wylądowanie na linjach i za linjami naszymi Anglicy 5, Francuzi 7; ogółem Anglicy 8, Francuzi 22 — latawców,

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Nieprzyjaciel przystąpił wczoraj nanowo do większych natarć między jeziorami Dryjewjaty a Krewem. Odparto je lub rozbiły się w ogniu. Początkowo sukcesy osiągnął wróg pod Koszcianami i tuż na południu od jeziora Wiszniewa.

Przeciwnatarciem przywrócono nasze położenie z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela.

Grupy wojsk generałów marszałków polnych księcia Leopolda bawarskiego i Mackensena: Położenie jest niezmiennione.

Grupa wojsk generała Linsingena: W okolicy na zachodzie od Czartory ska rozwinęły się walki.

Naczelné Dowództwo Wojskowe
(Telegramy z ostatniej chwili na 3-iej stronie).

Włochy podczas wojny.

Uplęło już cztery miesiące, odkąd Włochy rozpoczęły wojnę — wojnę, która miała „wyswobodzić znajdujące się pod jarzmem austriackim ziemie włoskie” i sprowadzić przewrót w sytuacji wojennej trójporozumienia.

Lecz stało się całkiem inaczej. „La nostra bella guerra” — jak nazywała prasa włoska tę wojnę — nie przyniosła im ani Trentina, ani Trjestu, a naród włoski zapłacił za nią dziesiątkami tysięcy ofiar.

Jak wykazują ostatnie obliczenia, straty armji włoskiej wynosiły do 1 września 35.000 zabitych i 180.000 rannych, obecnie zaś po czwartym miesiącu wojny — wzrosły już do ogólnej cyfry 300.000

Oprócz tego jest jeszcze wielu chorych, których liczba wzrasta w zaskakujący sposób. Zdarza się też wiele wypadków cholery. Zaopatrzenie armji włoskiej w materiały wojenne i prowianty posiada ogromne braki, co też przyczynia się niemalo do klęsk włoskich. Dla uspokojenia opinji publicznej wyszukano już naturalnie kozły ofiarne w postaci 20 wyższych generałów, których usunięto z armji.

Wypadki niesubordynacji mnożą się ciągle i dotychczas — jak donosi „Frankf. Ztg.” — rozstrzelano już podobno 6 oficerów. Entuzjazmu wojennego niema w armji włoskiej zupełnie, chociaż żołnierze spełniają naogół swoje obowiązki.

Lecz co w chwili dzisiejszej jest najważniejszym, to sposób, w jaki naród włoski przyjmuje te ciężkie doświadczenia długotrwałej, krwawej wojny. Wielu znawców Włoch, którym dobrze znany jest nadzwyczaj zmienny charakter tamtejszej ludności, jest wprost zdziwionych, iż wobec takiej sytuacji we Włoszech nie wybuchła rewolucja. Lecz spokój, jaki obecnie panuje we Włoszech, jest tylko pozorny. Okoliczność, iż naród włoski znosi spokojnie stan wojenny, jest zasługą w pierwszym rzędzie rządu, a w drugim — jednolitej, karnej prasy. Umiał rząd dotychczas oddalić od szerokiej masy narodu ekonomiczne skutki wojny.

W jesieni naród włoski żyje wyłącznie z produktów własnego kraju, a żniwa, chociaż nie były nadzwyczajne, to jednak zupełnie wystarczające dla ogółu ludności. Wielkie zaś finansowe kłopoty państwa są dla szerokiej masy zupełnie obojętne. Masy te odczuwają naprzykład daleko więcej fakt, iż cena „Toscani” (powszechnie używane cygara rządowe) podskoczyły z 12 na 15 centesimi, aniżeli wydanie przez rząd wielu miliardów niepokrytych banknotów.

O wojnie samej dowiaduje się przeciętny Włoch tylko z tego, co pozwala najsurowsza ze wszystkich cenzur — włoska — umieścić w gazetach, a ponieważ niema komunikatów nieprzyjacielskich sztabów generalnych, więc wojna przedstawia mu się, jako jeden łańcuch ciągłych sukcesów i wolne, lecz ciągle posuwanie się armji włoskiej napród.

Prasa zaś stara się wydarzenia na placu boju ilustrować całym szeregiem popularnych i sentymentalnych czynów bohaterkich poszczególnych żołnierzy.

W tem świetle wojna przedstawia się szerokim masom, jako jedna zwycięska ofensywa, ponieważ właściwa groza wojny pozostaje dla nich ukryta. Straszliwe straty nie mogą być przez ludność należycie oceniane, ponieważ rząd nie ogłasza zupełnie listy strat, zaś między rannymi a publicznością niema łączności. Zaledwie wyzdrowieją, maszerują ramni znów na front, a gdy już jako inwalidzi nie mogą walczyć w szeregach, wtedy przydziela się ich do innej służby.

Wszystkie te okoliczności przyczyniają się do tego, iż ludność mało odczuwa ciężary wojny, lecz nawet wojna jako taka jest mimo wszystkiego jeszcze popularną.

Inaczej jest jednak wśród uświadomionych robotników i w sferach inteligencji. Inteligencja dzieli się na dwie grupy: na bezwarunkowych optymistów, którzy budując swe nadzieje na obietnicach trójporozumienia, przekonani są o ostatecznym zwycięstwie Włoch i na grupę pesymistów, którzy twierdzą, iż dalsze prowadzenie wojny jest bezcelowe i dlatego życzą sobie jaknajprędzszego końca wojny, chociaż życzenia tego nie śmia głośno wyrazić.

Kto bowiem dziś we Włoszech otwarcie występuje za pokojem, ten naraża się na wielkie nieprzyjemności nie tylko ze strony optymistycznej większości, lecz także ze strony rządu. Czy jednak ten sztucznie wywołany nastrój narodu włoskiego utrzyma się długo?

Ze jest to rzeczą coraz trudniejszą, to świadczy niepopularność wypowiedzenia wojny Turcji, które zostało przyjęte z taką obojętnością i z takim chłodem, że rząd odstąpił od zamiaru wystania wojsk włoskich na turecki plac boju.

Rozpoczynający się obecnie piąty miesiąc wojny jest początkiem jesiennej kampanji na włoskim placu wojny. Stosunki klimatyczne Tyrolu i Alp karynych są tego rodzaju, iż Włosi będą musieli opróżnić najwyższe pozycje górskie i cofnąć się na całej linii. Równocześnie wzrasta ogromnie drożyna węgla, przewidywany jest brak zboża i kukurydzy, a w handlu będzie brakować bardzo wielu przedmiotów, niezbędnych w porze zimowej, które zwykle sprowadzało się z Niemiec. Czyż to wszystko można będzie ukryć przed oczami oszukiwanego narodu? A jeśli naród uświadomi sobie tylko całą grozę sytuacji, wtedy bardzo jest możliwym, iż nic już nie będzie w stanie przeskodzić straszliwemu wybuchowi jego gniewu!

Położenie na Bałkanach.

Dymisja Venizelosa.

Wypadki na półwyspie bałkańskim trzymają w dalszym ciągu na uwierzytowanie Europę. Teren polityczny bałkański zawsze odznaczał się stosunkami zakłamanymi i nieustalonymi — to też nic dziwnego, że i teraz częstokroć błąkamy po omacku i raz wraz zaskoczeni jesteśmy różnymi niespodziankami. Taką niespodzianką jest najświeższa wiadomość Agencja Havasa o ustąpieniu greckiego prezesa

ministrów Venizelosa, który miał się podać do dymisji, ponieważ król grecki oświadczył mu, iż polityki obecnego gabinetu nie może z wszystkimi jej następstwami uznać za swoją. Trzeba oczywiście czekać bliższych, szczegółowych wiadomości, któreby wyjaśniły tę dymisję najpewniejszego w Grecji męża stanu w tej chwili krytycznej, w której zanosi się na nową zawieruchę wojenną na Bałkanach i w której wojska francusko-angielskie wstępują na ziemię grecką w Salonikach. Wiadomą jest rzeczą, że podczas gdy Venizelos jest gorącym zwolennikiem czynnego wystąpienia Grecji po stronie czwórporozumienia, król Konstantyn skłania się raczej ku państwu centralnym, a w każdym razie przeciwnym jest wyjściu Grecji z neutralności. Król Konstanty — jak wiadomo, — jest i osobistymi stosunkami związany z Berlinem, ma bowiem za żonę księżniczkę Zofję, siostrę cesarza Wilhelma.

To przeciwieństwo między królem a prezesem ministrów w Grecji już raz doprowadziło do ustąpienia Venizelosa. Jak ocenić obecną dymisję tego polityka greckiego, któremu zresztą nikt nie może odmówić nadzwyczajnej zręczności i przebiegłości, to wykaże się dopiero po nadejściu dalszych wiadomości. Grecja znajduje się bądź co bądź w trudnym bardzo położeniu Istniejącą i potwierdzony świeżo przez Venizelosa sojusz grecko-serbski zobowiązywał by państwo greckie do niesienia pomocy Serbji w razie ewentualnego zaczepnego wystąpienia Bułgarów. Tęsamem jednak Grecja wstąpiłaby we wojnę z mocarstwami centralnymi, z Niemcami i Austrią. Tę właśnie pragnie, jak się zdaje, uniknąć król Konstanty. Tymczasem czwórporozumienie, nie chcąc stracić ani dnia zwłoki, wylądowuje wojska pomocnicze dla Serbji w Salonikach. Venizelos protestował przeciwko temu, chcąc uczynić zażość formalności, ale bez zamiaru faktycznego przeciwdziałania akcji lądowania. Czy król Konstanty zdecydowany jest przeciwstawić się siłą wojskom francusko-angielskim, dążącym przez ziemię grecką do Macedonii? To nie wydaje się zbyt prawdopodobnym.

Trzeba zatem odczekać, co następne dni jeszcze przyniosą. W greckiej izbie posłów także poprzednik Venizelosa i jego główny opozycjonista Gunaris wyraził swą aprobatę dla obecnej polityki gabinetu greckiego. Król Konstanty ma zatem bez wątplenia trudną sytuację przed sobą, trudniejszą niż wówczas w marcu, kiedy poraz pierwszy skłonił Venizelosa do ustąpienia. Wówczas polityka ścisłej neutralności Grecji, której zwolennikiem zdaje się być król, stosunkowo łatwą była do przeprowadzenia — dziś przyszkody i trudności piętrzą się ze wszystkich stron. Trzeba więc dopiero zobaczyć, jaki obrót weźmie sprawa dymisji Venizelosa i jakie następstwa z tąd wynikną dla polityki greckiej.

Do tej chwili niema też wiadomości o odpowiedzi Bułgarji na ultimatum rosyjskie, z którym, jak obecnie jeszcze donoszą, formalnie zesolidaryzowało się całe czwórporozumienie.

Według najświeższych informacji ultimatum rosyjskie wręczono zostało w Sofji w poniedziałek o godz. 4 po południu, tak że we wtorek dopiero o tej samej godzinie upłynął termin 24-godzinny. Jakkolwiek dotąd jeszcze nie pewnego o stanowisku Bułgarji nie jest wiadomem, to jednak zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Bułgarja pójdzie przeciwko czwórporozumieniu i Serbji.

Już też jest wiadomość o tem, że eskadra rosyjska na Morzu Czarnym zaczęła ostrzeliwać port bułgarski Warnę.

do kontr-ataku. Niemcy nie wytrzymali ognia naszego i cofnęli się z wielkimi stratami. Rowy obsadziliśmy na nowo.

Przy przejściach przez Miadziołkę, dopływ Drysny, wywiązały się gwałtowne walki. Wios Borowie (4 klm. na północ od Kozian) wzięliśmy szturmem, zabierając jeńców i karabiny maszynowe. Wyrzuciliśmy Niemców w ataku na bagnety ze wsi Teljaki i Kozły.

Wojska nasze przeszły w niektórych miejscach na lewy brzeg Spiglicy na południe od jeziora wiśniewskiego. Przy zajęciu wsi Stachowce i Czeremżycza (na południe od jeziora Narocz) ujęliśmy około 300 nierannych Niemców z 5 oficerami, w tem 19 artylerzystów z oficerem. Oprócz tego wzięliśmy 4 karabiny maszynowe i dużo łupu. Na froncie Smorgoń aż do Prypeci żadnej zmiany.

Przy ujściu Stochodu nieprzyjacieli zajął był wieś Pożog, został jednakże w silnym kontr-ataku wyrzucony. Tak samo wyrzuciliśmy nieprzyjaciela ze stanowisk na północ od wsi Solneszczyce nad Styrem, na północ od toru kolejowego Kowel—Sarny (10 klm.) i ze wsi Kościuszkówka na południowy zachód

od Sobieszczyca (7 klm.) Ujęliśmy 200 żołnierzy i zdobyliśmy dwa karabiny maszynowe.

W tej samej okolicy nad Styrem wojska nasze skutecznie zaatakowały Połonne (przy przejściu kolejowym nad Styrem) i wyrzuciły nieprzyjaciela ze wsi Cminy (4 klm. na południowy zachód od Połonnego). Pod Kozlińcem poniżej Czartoryska (5 klm.) także skuteczne przejście wojsk naszych przez Styry.

Na Morzu Czarnym nasza łódź torpedowa Zawietny, zabrała dnia 2 października z warsztatów okrętowych w Platanie pod Trapczuntun, wśród gwałtownego ognia wojsk lądowych, łódź motorową i zawlokła ją do Batum.

Zatopienie francuskiego parowca.

LONDYN, 5 października. „Biuro Reutersa“ dorosi z Marsylii: Jakis nurkowiec zatopił 3 października na wysokości Cerigo, przy wybrzeżu greckim parowiec francuski „Provincia“ (3523 tonny). Załoga miała odplynieć w łodziach.

Następca X. Vannutellogo.

RZYM, 5-go października (B. kor.).



ś.p.

Jadwiga z Chrzanowskich Korwin-Kozłowska

po krótkich i ciężkich cierpieniach opatrzona Świętymi Sakramentami zmarła dnia 5-go października 1915 roku, przeżywszy lat 49.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na Stary Cmentarz Katlicki z kościoła św. Krzyża odbędzie się w piątek, dnia 8-go października, o godzinie 10 i pół o czym zawiadamiają przyjaciel i znajomych pograżeni w głębokim smutku

Bracia i Siostry.

RYMUSOWA LICYTACJA.

W piątek 8 października 1915 o g. 10 rano sprzedam w drodze licytacji za gotówkę przy ul. Rokicińskiej 85.

Maszynę do szycia, 2 szafy, zegar ścienny, urządzenie sklepowe i rezerwoar do nafty.

Łódź, dnia 6 października 1915.

Blazyczek
Komisarz sądowy.

„Osservatore Romano“ donosi: X. kardynał Van Rossum został mianowany wielkim penitencjarzem w miejsce zmarłego X. Vannutellogo.

POLSCY ARTYŚCI ZJEDNOCZENI.

Teatr Polski

Cegielniana 63.

Bilety do nabycia w Cukierni W-go Gostomskiego, a od soboty w kasie teatru Cegielniana 63.

W Sobotę 9 Października 1915 r. o godz. 7-ej w.

Nowość! Pierwszy raz w Królestwie Polskiem. Nowość!

„Leci liście z drzewa... Rok 1863“.

(Z Kriany łez i mogił).

Dramat narodowy w 5-ciu aktach Józefa Wiśniowskiego.

Niedziela, 10 Października o 3-ej po poł.

S y b i r

Dramat narodowy w 4 aktach Józefa Moskoffa G. Zapolskiej

W Niedziela, 10 Października 1915 r. o 7-ej wiecz.

Wieczór premier

pierwszy raz w Królestwie Polskiem.

I Kościuszkę w Petersburgu Dramat historyczny w 1 akcie przez A. Staszycza.

II. X-ty Pawilon Obraz dram. w 1 ak. z czasów powst. 1863 r. przez A. Staszycza

III. Pierwioski Komedja stylowa w 1 akcie przez K. Ujejskiego.

Do HAGEN i GEWELSBERGU

(w WESTFALJI)

SĄ POSZUKIWANI

Ślusarze, Kowale, Motacze, Heblarze, Formiarze i zwykli Robotnicy

Zgłaszać się do Biura pracy Piotrkowska № 108 do Rüggeberg.

Jäger

?

uznany przez powagi lekarskie, jako najradkalniejszy środek, przeciwko wypadaniu włosów. Żądać w składach aptecz., perfumeryjach i zakładach fryzjerskich.

Robotnicy do fabryki szyb okiennych.

Motacze. Ślusarze. Drutownicy. Kowale. Siodlarze. Bednarze. Elektrotechnicy. Zecerzy maszynowi. Słodownicy. Robotnicy ziemni. Robotnicy do cukrowni. Robotnicy do papierni. Wagonowi do kopalni węgla. Formiarze. Maszyniści do lokomotyw. Prasownicy. Dozorcy kotłów. Maszyniści, jak i inni Robotnicy, również i niewykwalifikowani, są poszukiwani w wielkiej ilości za bardzo dobrem wynagrodzeniem do Niemiec.

Pozostałe na miejscu rodziny otrzymywać mogą z miejscowości, gdzie członkowie ich rodzin pracują, zapomogi. Zgłaszać się codziennie do Niemieckiej Centrali w Berlinie.

1) W Pabjanicach ul. Św. Rocha 23.	4) W Ozorkowie Rynek
2) W Zgierzu Stary Rynek.	5) W Zdunskiej Woli róg ul. Łaskiej i Złotnickiej
3) W Łasku w Zabudowaniach Magistratu.	6) W Kaliszu Nowo Ogrodowa 15.

Szkoła przygotowawcza - Koedukacyjna i zakład freblowski.

Bronisławy Kronenberg.

przy ul. Konstancyńskiej № 38.

Zajęcia rozpoczęły się

Zapisy w Kancelarii szkoły do 1 p. p.

Tamże potrzebne uczenie na praktykę.

Ważne dla Magazynów Mód.

Zwracamy uprzejmie uwagę interesowanych na damskie filcowe kapelusze pierwszorzędowego wykonania, najświeższe modele, jak również kapelusze żałobne i linonformy po cenach bardzo przystępnych.

Zwiedzenie Fabryka „Silesia“, składu korzystnel Fraakenstein na Śląsku.

Skład fabryczny: Wrocław, Gartenstrasse 63.

Z dniem 1-go LISTOPADA rozpoczynam

Wykłady zoologii

Z uwzględnieniem w szerszym zakresie biologii, fizjologii i anatomii.

B. MALINIARÓWNA, Kand. n. przyr.

Zapisy przyjmuję codziennie od 3-ej do 4 i pół Piotrkowska 118, II piętro front.

Deutsche Sprache!

erteilt gebildeter Deutscher. Offert. sind unter „Gründlich“ in d. Exp. d. Bl. anzuhaben.

Kursy pedagogiczne wieczorowe

dla freblanek, ochraniarek, nauczycielek początkowych oraz osób, pragnących uzupełnić braki swego wykształcenia. Język polski, historia, geografia, przyroda, literatura, metoda, pedagogika, hygiena, śpiewy, słojd, rysunki. Kurs niższy i wyższy. Można zapisywać się na wszystkie przedmioty lub na poszczególne w szkole

Heleny Cholewickiej Mikołajewska 83 między 3—5-tą.

Zakład Freblowski Stefanji OSMAŁOWSKIEJ

Przeniesiony

na ul. Skwerową № 18 (naprzeciw ogrodu).

Lokal obszerny, słoneczny, urządzone według nowoczesnych wymagań. Dla dzieci starszych otwarte kursy przygotowawcze. Zajęcia rozpoczęte. Zapisy codziennie od 4—7. Przyjmuje się uczennice na praktykę.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A! A! A! Okazal taniego nabycia mebli, wobec zastójni sprzedaje Magazyn Mebli Władysława Romiszewskiego Piotrkowska 116 I piętro front ogromny wybór solidnych mebli. Fabryczny skład łóżek żelaznych, wózków dziecięcych, wanien z pieciami i zwykłych mebli giętych. 883

A. A. A. M Maszyny do szycia kupuję. Łąglawnicka 31 m. 8. 866

A. A. K Kupuję kwity lombardowe i maszyny do szycia. Brzezńska 10 m. 9

A. A. R różne meble wyprzedam tanio z trzech pokoi Mikołajewska 40 m. 2

A kuszerka przyjmuje chore, udziela porad, biednym ustępstwo. Dyskrejca. Piotrkowska № 228-25. 463

Biuro Prośb Pisarskiego, Andrzeja Nr. 7

Chcę nabyć kilkanaście stupow cementowych do parkanu. Oferty pod „skrupy“ w administracji Gazety. 887

Kupuję kwity wszystkich lombardów i place najlepsze ceny; sprzedaję złoto, srebro, różne zegarki, wyroby futrzane i lokciowe towary Piotrkowska 38 Goldin, sklep front. 824

Nauczycielka rutynowana udziela lekcji specjalnie w Kompletach oraz gruntownie języka niemieckiego i polskiego Oferty „nauczycielka“

Obiady smaczne obiite po 40 kop. tamże pokój do wynajęcia duży, ładny może być wspólny Skwerowa 15 m. 5.

Opona na duży wóz w dobrym stanie do sprzedania zaraz. Wiadomość w Adm. G. Z.

Potrzebny pracownik z branży tabaczej, młwiący po niemiecku także praktykant. Zgłoszenia osobiste Piotrkowska 67. Pzadziński.

Prosięta do chowu, w cenie od rb. 10 za sztukę do sprzedania, Mikołajewska 40.

Służąca do wszystkiego potrzebna zaraz Wólczajska 91 parter.

Wolant mały do sprzedania Zielona 10 ciukiernia. 898

Józef Pietrowski zgubił paszport wydany z ul. Aleksandrowskiej № 107. 888

Michalina Eberle zgubiła paszport niemiecki wydany na ul. Przędzalnianej 14.

W Rozprawy pod Piotrkowem w tych dniach pożar strawił dom mieszkalny, sto- dołę i zabudowania w nieruchomości oby- wateła Andrzeja Opawskiego.

Z Tomaszowa,

(1) W ubiegły poniedziałek o godz. 2-ej po południu odbyło się tutaj uroczyste po- grzebanie zwłok zmarłego w wieku lat 64 miejscowego rabina, Hersza Izraelowicza. W pogrzebie wzięto udział kilka tysięcy osób z Łodzi, Rawy, Inowłodza, Ujazdu itd. Mowy żałobne przed synagogą oraz na cmentarzu wygłosili rabini z Wolborza i Ujazdu. Szczególnie rzuwną mowę żałobną miał nad mogiłą pastor miejscowy, który charakteryzując zalety i zasługi zmarłego rabi- na, szczególnie podniósł jego działalność owocną na niwie dobroczynnej i liberalizm.

Smorgonie.

Któż nie słyszał o słynnej smorgoń- skiej „akademii”? Komuż nie są znane owe tysiącne powieści, związane tak z nią, jak i jej „wychowankami”. Teraz znowu czy-amy o Smorgoniach w sprawozdaniach urzę- dowych i znówu wszystko to przed oczyma staje naszem.

Małenkie to miasteczko, owe Smorgo- nie, liczące zaledwie kilka tysięcy miesz- kańców, leży w powiecie oszmiańskim o 32 kilometry na północo-wschód od Ossmian, a 76 kilometrów od Wilna. Posiada kościół, kilka cerkwi prawosławnych, synagogę i kil- ka garbarni. Mieszkańcy, ludzie spokojni, trudnią się głównie wyplekaniem słynnych obwarzanków smorgońskich, która to gałąz- przemyślny znaczny wcale dochód im przy- nosi.

Dawniej trudnili się mieszczanie głów- nie osobliwym przemysłem, polegającym na hodowaniu i wyczuciu rozmaitych sztuk niedźwiedzi, skąd także posza o tem owa nazwa „akademii smorgońskiej”.

Smorgonie słynne były w całej Polsce, a liczne opisy, anegdoty są ogólnie znane.

Kasper Zumbusch,

jeden z najwybitniejszych rzeźbiarzy niemiec- kich, profesor wiedeńskiej Akademii sztuk pięknych, zmarł w dniu 29 ub. m. w swej willi „Rienstein” w Bawarii, przeżywszy lat 85. Przedstawiciel klasycznej rzeźby w sztuce nowożytniej, Zumbusch, całe niemal życie spędził w Wiedniu i w stolicy Austrii roz- winał rozległą swą artystyczną działalność. Sławę jego przekazuje potomności długi cykl wielkich pomników, jakimi ozdobił Wiedeń i liczne miasta prowincjonalne, oraz zagra- niczne.

Do najcenniejszych dzieł jego należą: pomnik cesarzowej Marii Teresy w Wiedniu, pomnik Radeckiego, arcyks. Albrechta, pom- nik Beethovena, grobowiec artysty dramat. Hartmanna na cmentarzu wiedeńskim, stat- uety i biesty Sempera, Billrotha i wielu, wie- lu innych. W Krakowie katedra na Wawelu posiada piękny pomnik brązowy kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, dłuta Zumbuscha. Pracował do ostatnich chwil, a ostatnim wielkim dziełem, przy którym go śmierć zaskoczyła, był pomnik Rudolfa z Habsbur- ga, pomysłany w rozmiarach iuktadzie, jako pendent do pomnika Marii Teresy. Jako twórca hodował wykończonym formom rze- żby klasycznej, i to stworzyło podstawę jego wielkości i sławy. Zrozumiał, że ideał w sztuce musi się wspierać na klasycznych formach i tej zasadzie, jako artysta, pozos- tał wiernym.

Zumbusch był z pochodzenia Westfal- czykiem. Urodzony w roku 1830 m Herze- brok, kształcił się najpierw w Monachjum pod profesorem Halbigiem, następnie we Wło- szech. W roku 1873 mianowany został pro- fesorem rzeźby w Akademii sztuk pięknych w Wiedniu i rozpoczął pracę nad najwięk- szym dziełem swym, pomnikiem Marii Te- resy, odsoniętym roku 1888.

Zumbusch miał w szkole swej długi poczet uczniów, którzy przejęli jego metodę

i w duchu jego zasad estetycznych się wy- kształcałi.

Z Polaków do najwybitniejszych jego uczniów zaliczają się: Tadeusz Błotnicki, A. Madeyski, Roman Lewandowski i inni.

Rozmałości.

Nowe pokłady radjum.

Agencja Havassa donosi: Minister spraw zagranicznych Delcassé wystosował do Aka- demii Umiejętności notę z zawiadomieniem o odkryciu pokładu mineralnego radjum w Colorado. Gram radjum w przyszłości bę- dzie kosztował 36,000 dolarów. Pokłady są tak bogate, że pozwolą na uzyskiwanie w drodze przemysłowej radjum, które poprze- dnie sprowadzano z Australii.

Przestrach go wyleczył.

Podoficer Bachmann, mieszkający w Ber- linie przy Beatingstr. 4, otrzymał przed dzie- więciu miesiącami podczas walki na froncie rosyjskim od żołnierza rosyjskiego uderze- nie korbą w głowę i od tej chwili stracił mowę. Wróciwszy od dłuższego czasu do domu, przechodził w tych dniach przez Pocz- damski plac, gdy szybko jadący samochód groził mu przejechaniem. Jeszcze w ostat- niej chwili zdołał ująć niebezpieczeństwa, uskakując w bok. Przestrach a może i sil- ne wstrząśnienie wzruszyło widoczenie zbitą gdzieś w kanałach oddechowych krew, bo żołnierz zaczął nagle pluć krwią. Równoc-ześnie zaczął mówić. Stracił on już na- dzieję, że kiedykolwiek odzyska mowę.

Niewidzialna łódź podwodna.

Jak donosi „Journal de Rouen”, Ame- rykanin Wild w Denver, w stanie Kolora- do, zdołał skonstruować łódź podwodną, zu- pełnie niewidzialną. Nawet gdy łódź znaj- duje się na powierzchni morza, wcale nie można jej zobaczyć. Urządzenie jej jest zu- pełnie proste. Kadłub łodzi wyłożony jest lustrami, w których odbijają się fale, tak

iż już w odległości kilkunastu metrów ma się wrażenie, że morze jest zupełnie wolne. Także i peryskop zaopatrzony jest w kombi- nację luster, które go kryją przed wrokiem śledzących.



Zawiadomienie.

od dnia 1 Października w szkole kroju i szycia otwarty zostaje trzy miesięczny kurs nauki kroju i szycia za opłatą czterech Mr. miesięcz- nie; po skończonym kursie uczenie otrzymu- ją patenty. Zapisy od 10 do 2 po południu w szkole kroju i szycia Apolonji Kopy- drowskiej, ul. Piotrkowska 154.

Osoba energiczna solidna

poszukuje zajęcia do zarządu domu lub wychowawczyń. Oferty w Gaze- cie Łódzkiej pod lit G. M.

MIEŚO

JARSKIE

A. Srokowskiego.

I-sze kotletowe

zastępuje cielęcine i pularde. Torebka za 40 fen. na 6 kotletów.

II-gie Pierogowe,

zastępuje wołowinę i wieprzowinę. Torebka za 40 fen. na 9 kotletów lub 25 pierogów, lub 35 uszek — pasz- cików do barszczu, lub jako faszer do kalarepy i kapusty faszerowanej.

Sprzedaż Hurtowa: Edmund Bogdański ul. Dzielna № 30. Ządać wszędzie!!

Biurowe ogłoszeń
„MERKURY“
Piotrkowska 92
front II piętro.

Godziny biurowe
codz. od 9 do 9 w.

Niniejszym zawiadamiamy sz. Klientów że otworzyliśmy z dniem 1 Października przy ulicy Piotrkowskiej 92 front II piętro

BIURO OGŁOSZEŃ pod firmą „MERKURY“

Nasza długoletnia praktyka w tym zawodzie daje nam pewność poprowadzenia przedsiębiorstwa najlepszymi torami. Jak dotychczas będziemy się kierować w przyszłości ściśle cenami redakcyjnymi. Biuro nasze zaopatrzone jest w bogaty zbiór wszelkich klisz które wypożyczamy klientom bezinteresownie. Wszelkie porady wchodzące w zakres naszego zawodu, jako też redagowanie i tłumaczenie ogłoszeń załatwiamy również bezin- teresownie. Ogłoszenia przyjmuje biuro do wszystkich gazet w godzinach biurowych. Polecając się względem sz. klientom kreślimy „Merkury“

P. S. Ogłoszenia do pism Warszawskich załatwiamy w przeciągu 3 dni. wł. D. Neuhaus H. Kustow.

PA-TY-MA

PA pierosy niemieckie z benderolą
Zivilverwaltung (które wol-
no sprzedawać).

TY tunie rosyjskie, niemieckie,
węgierskie, tureckie i Her-
cegowa.

MA chorka rosyjska oraz gilzy z
najlepszej bibułki poleca po
cenach hurtowych S. Nowiński, Piotr-
kowska 145, sklep w podwórzu.

MYDŁO.

Nadszedł wagon MYDŁA
Częstochofskie firmy Dziubas i Fiszel
Piotrkowska № 25
w podwórzu na lewo.

MYDŁO.

UWAGA!

Kupuję złoto, srebro, brylanty, ko-
mienione drogocenne, kwity lombardowe
i placę najwyższe ceny.
D. Fesztes, Południowa № 9.
I piętro od frontu.
przyjmuje od 9-2 p. p.

CYTRYNY

na skrzynie i setki są do
sprzedania. Wólczańska 126.

P ANNA, z średnim wykształceniem
obeznana z czynnością sklepową, zna-
jąca języki polski i niemiecki poszu-
kuje posady na skromnych warunkach.
Oferty pod K. N. w Ad. „G.L.“ gdzie
również można zasięgnąć bliż. inform.



POCZĄTEK KWARTAŁU „ŚWIAT“

prenumerata i sprzedaż zeszytów oddzielnych
po cenach redakcyjnych w księgarni
A. Straucha, Dzielna 16.

Ratynowany Nauczyciel

przyspasabia na świadectwa nauczyciel-
skie, aptekarskie i inne; udziela korepek-
tyj oraz przygotowuje na lekcjach
zbiorowych do wszystkich średnich zakła-
dów naukowych.

ul. Piotrkowska Nr. 117, mieszkania 17
(lewa oficyna II wejście) od g. 5-8 po poł.

Wina

najkorzystniej kupować w składzie win przy
ul. Ręgowskiej № 13.

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Południowa № 2 róg Piotrkowskiej
Sypilis, choroby skórne włosów
(kosmetyka lekarska),
weneryczne, moczopięciowe i niemocy pęciowej.
Leczenie sypilisu salvarsanem Erlich - Hata
„606“ — 914 (wśródzylnie). Leczenie elektry-
cznością, elektroizją (usuwanie szpecących
włosów) oświetlenie kanału (uretroskopia).
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Panie od 5—6 p. p.

Dr. med.
Antoni Mikulski
wznowił przyjęcia
Choroby nerwowe i umysłowe
Piotrkowska № 97.

Dr. B. KNICHOWIECKI
ordyn. Szpitala Anny Marii.
Choroby dzieci.
mieszka obecnie Przejazd 6 przyjmuje do
9 i pół rano i od 5—7 p. p.

Dr. Littauer
Choroby skórne, weneryczne i dróg
moczowych
Cegielniana № 6.
Przyjmuje 8—10 r. 3—6 po poł.

Lekarz — Dentysta
P. Żytnicka
Konstantynowska № 9.
przyjmuje 9—7.

Pierwsza
+ chrześcijańska lecznica +
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Ewangelicka 2 róg Piotr-
kowskiej 144.
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
— Porada od 50 f. od 9 r. do 7 wiecz —

Felczer z BUSKA
po długoletniej praktyce w szpitalach chorób
skórnym i wenerycznym
przyjmuje codziennie i udziela porad;
godziny od 1 pp. do 8 wiecz.
Aleksandrowska Nr. 37, I piętro.
P. Kaszyński.

Roztropni szewcy
używają na podeszwy
tylko wypróbowanych t. z.
SPALT-FLECKTAFELN
z fabryki sztucznej skóry Moise i S-ka
Barr (Alzacja).
Czysta skóra!!!
Największa i najwydajniejsza fabr. w Europie!
Poszukuje się zdolnych zastępców na Polskę
którzy w fabrykach obuwia są dobrze
wprowadzeni.

W przeciągu 5 miesięcy!
może się każdy nauczyć
Hebrajskiego i Polskiego
Biblia hebrajska przez nauczycie-
la specjalistę za cenę przystępną
Cegielniana 36 u p. Neufelda
w sklepie.

Drukarnia akcydensowa
J. GRODKA,
PRZEJAZD 8.
Przyjmuje wszelkie roboty
w zakresie druku i rękopiśm. wcho-
dzące, jako to:
Tabele,
Kwintariusze,
Ruchanki,
Alfize,
Klipsydry,
Plakaty,
Zaproszenia,
Bilety wizytowe
Blankety
i t. p.
Dla dużych nakładów
maszyna rotacyjna.
Ceny umiarkowane.